

Sygn. akt I C 2629/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Samosiuk
Protokolant:	Stażysta referent Przemysław Droż

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa H. I (...) z siedzibą w K.

przeciwko M. R.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 9.000,00 zł (dziewięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2015 do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.667,00 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anna Samosiuk

I C 2629/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2015 r. powód H. I (...) z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. R. kwoty 9000 zł z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zwrotu poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...), której przedmiotem było wydanie karty kredytowej oraz udzielenie limitu kredytowego w kwocie 50.000 zł. Pozwany wykorzystał przyznany limit i zaprzestał spłaty zobowiązania. W dniu 9 września 2011 r. pierwotny wierzyciel wypowiedział pozwanemu umowę, a 15 marca 2013 r. wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny, który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności stał się podstawą do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, następnie umorzonego na wniosek pierwotnego wierzyciela. Wierzytelność wobec pozwanego wynikająca z przedmiotowej umowy bankowej została nabyta przez powoda w drodze przelewu. Na przelaną wierzytelność złożyła się kwota wykorzystanego limitu kredytowego w wysokości 48 850,65 zł, odsetki umowne naliczone wedle stawki 21,90% w stosunku rocznym do dnia 15 października 2011 r. w kwocie 5 492,70 zł, odsetki umowne według czterokrotności stopy kredytu lombardowego naliczone od 16 października 2011 r. do 28 marca 2014 r. (do daty podpisania aneksu do umowy cesji), odsetki ustawowe naliczone od 29 marca 2014 r. do 2 kwietnia 2015 r. w kwocie 5 761,70 zł oraz opłaty,

koszty i prowizje w kwocie 246,26 zł. Powód wyjaśnił, że na wartość przedmiotu sporu obejmuje część pozostałego do spłaty kapitału.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od tego orzeczenia, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. W treści sprzeciwu podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda, zarzut przedawnienia, a także nieudowodnienia roszczenia. Ponadto powód wniósł o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia pozwany wskazał, że kwestionuje moc dowodową umowy sprzedaży wierzytelności i aneksu do niej. Zwrócił uwagę, że strony umowy postanowiły, iż przeniesienie wierzytelności nastąpi w dniu wpływu ceny na rachunek zbywcy, zaś powód nie wykazał, aby cenę uścił. Ponadto, pozwany stwierdził, że z załącznika do aneksu do umowy cesji nie wynika także, aby powód nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego. Niezależnie od powyższego pozwany podnosił, że kserokopie dokumentów nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Pozwany wywodził nadto, że skoro umowa bankowa została wypowiedziana 9 września 2011 r., to roszczenie wynikające z przedmiotowej umowy uległo przedawnieniu w dniu 10 września 2014 r. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość zadłużenia.

W odpowiedzi na sprzeciw powód, ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia, ponownie podkreślił, że pierwotny wierzyciel 15 marca 2013 r. wystawił (...), a 7 maja 2013 r. wystąpił z wnioskiem o nadanie temu (...) klauzuli wykonalności, co skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Na podstawie tak uzyskanego tytułu wykonawczego, powód prowadził przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne, które umorzono postanowieniem z 13 maja 2014 r. Powód jako bezpodstawny określił zarzut braku legitymacji czynnej po jego stronie, wskazując, że zbycie wierzytelności nastąpiło zgodnie z przepisami prawa i było skuteczne. Podniósł, że wierzytelność wobec pozwanego została szczegółowo określona w załączniku do umowy cesji. Odnosząc się do zarzutu nieudowodnienia wysokości roszczenia, powód wskazał, że pozwany nie określił, które części zobowiązania budzą jego wątpliwości.

Na rozprawie w dniu 12 lutego 2016 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko w sprawie. Pozwany zwrócił uwagę, że klauzula wykonalności została nadana na (...), a zatem bieg terminu przedawnienia został przerwany wyłącznie w stosunku do banku, który ten tytuł wystawił. Ponadto wskazał, że postępowanie egzekucyjne umorzone na wniosek wierzyciela, niweczy skutki przerwania biegu terminu przedawnienia.

Przed zamknięciem rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany w dniu 12 września 2009 r. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...), której przedmiotem było udzielenie limitu kredytowego w kwocie 50.000 zł. Oprocentowanie kredytu określono na 21,9 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych wynosiło 23%.

Okoliczność bezsporna, nadto: umowa nr (...) k. 20-21

Wobec braku spłaty zadłużenia pierwotny wierzyciel pismem z dnia 9 września 2011 r. wypowiedział pozwanemu powyższą umowę i wezwał do zapłaty kwoty 54 343,35 zł. Na kwotę tę składała się niespłacona kwota kredytu – 47 536,67 zł, należne odsetki umowne naliczone do dnia 15 października 2011 r. – 5 492,70 zł oraz inne opłaty – 1 313,98 zł. Pozwany nie uregulował należności.

Dowód: wypowiedzenie umowy k. 24

W dniu 15 marca 2013 r. pierwotny wierzyciel pozwanego wystawił przeciwko niemu bankowy tytuł egzekucyjny. W treści bankowego tytułu egzekucyjnego wskazano, że na zadłużenie składa się należność główna w kwocie 48.850,65

zł, a ponadto odsetku umowne naliczone do 14 marca 2012 r. w kwocie 21 776,18 zł oraz inne opłaty. Bankowy tytuł egzekucyjny po nadaniu mu klauzuli wykonalności z 7 maja 2013 r. stał się podstawą do złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji. Egzekucja ta była prowadzona przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w W.M. Ż. i na wniosek wierzyciela została umorzona postanowieniem z dnia 13 maja 2014 r.

Dowód: (...) z 9.09.2011 r. k. 25, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności k. 26-27, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności k. 63, postanowienie o umorzeniu z 13.05.2014 r. k. 28-29

W dniu 21 marca 2014 r. pierwotny wierzyciel zawarł z powodem umowę cesji, a następnie 28 marca 2014 r. strony umowy cesji podpisały aneks, który precyzował postanowienia tej umowy oraz na mocy którego dokonano przelewu na rzecz powoda wierzytelności przysługującej pierwotnemu wierzycielowi od pozwanego w łącznej kwocie 79 304,85 zł. Na przelaną wierzytelność złożyła się kwota wykorzystanego limitu kredytowego w wysokości 48 850,65 zł, odsetki umowne według czterokrotności stopy kredytu lombardowego naliczone od 16 października 2011 r. do 28 marca 2014 r. (do daty podpisania aneksu do umowy cesji) w kwocie 30 207,94 zł oraz opłaty, koszty i prowizje w kwocie 246,26 zł.

Dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z 21.03.2014 r. k. 31-32, aneks do umowy z 21.03.2014 r. k. 33-34, załącznik nr 1 do aneksu do umowy z 21.03.2014 r. k. 35-36

O cesji wierzytelności pierwotny wierzyciel poinformował pozwanego pismem z 8 maja 2014 r.

Dowód: zawiadomienie o przelewie k. 30

Sąd zważył, co następuje:

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron, w takim zakresie, w jaki okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie były pomiędzy stronami sporne, oraz wymienione wyżej dokumenty prywatne, dostarczone przez strony, których autentyczności strony nie kwestionowały.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że powód w dostateczny sposób wykazał swą legitymację procesową czynną. Wynika ona nie tylko z umowy o przelew wierzytelności, aneksu do tej umowy i załącznika, w którym wskazano konkretną wierzytelność wobec pozwanego, ale także z pozostałych dokumentów, które tworzą logiczną i spójną całość. O tym, że umowa cesji została zawarta między pierwotnym wierzycielem a powodem skutecznie świadczy również ta okoliczność, że powód uzyskał od poprzedniego wierzyciela dane osobowe pozwanego, a następnie sam powiadomił pozwanego o zmianie wierzyciela. W załączniku do umowy cesji opisano wierzytelność wobec pozwanego w sposób precyzyjny wskazując jej tytuł, w tym numer pierwotnie zawartej umowy, datę jej zawarcia, pozycje poszczególnych należności, a także imię i nazwisko oraz dane adresowe pozwanego. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnego wiarygodnego dowodu, który podważałby autentyczność i rzetelność wystawionych dokumentów. W konsekwencji Sąd uznał, że powód jako nabywca wierzytelności w myśl art. 509 § 2 k.c. jest legitymowany czynnie.

Po przesądzeniu istnienia po stronie powoda legitymacji procesowej w niniejszej sprawie, należało rozważyć zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

Na wstępie należy zaakcentować, że terminy przedawnienia są uregulowane w sposób bezwzględnie obowiązujący, czyli nie jest możliwe ich umowne skracanie bądź wydłużanie przez strony. W Kodeksie cywilnym uregulowane są ogólne terminy przedawnienia, tj. okres dziesięcioletni, który ma podstawowe znaczenie oraz termin trzyletni dotyczący roszczeń o świadczenia okresowe i roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nadto, przepisy szczególne mogą wprowadzać wyjątki od powyższej reguły i wówczas mają one pierwszeństwo nad tymi przewidzianymi w art. 118 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że do roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego zastosowanie znajdzie trzyletni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie to ma związek z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Bieg terminu przedawnienia, stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

W niniejszej sprawie, wobec wypowiedzenia umowy kredytowej, roszczenie stało się wymagalne po upływie 30 dni od dokonania tego wypowiedzenia, a zatem 9 października 2011 r. Jednakże, 15 marca 2013 r. pierwotny wierzyciel wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny, a 7 maja 2013 r. wystąpił z wnioskiem o nadanie mu klauzuli wykonalności. Na podstawie tak uzyskanego tytułu wykonawczego, powód prowadził przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne, które umorzono postanowieniem z 13 maja 2014 r. na wniosek wierzyciela. Należy wspomnieć, że zgodnie z aktualnymi poglądami judykatury umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela, niweczy skutki, jakie powoduje jego wniesienie, w tym skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia – analogicznie jak w przypadku cofnięcia pozwu. Niezależnie jednak od tego, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu niewątpliwie spowodowało przerwę w biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2004r. III CZP 101/03, OSNC z 2005 roku, nr 4, poz. 58), a złożenie pozwu w niniejszej sprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. nastąpiło przed ponownym upływem tego trzyletniego terminu.

Stanowisko strony pozwanej było jednak takie, że bieg terminu przedawnienia w dniu 15 marca 2013 r. został przerwany wyłącznie w stosunku do banku, który ten tytuł wystawił, gdyż klauzula wykonalności została nadana na bankowy tytuł egzekucyjny. Pełnomocnik pozwanego, posiłkując się poglądami judykatury, twierdził, że przerwanie biegu przedawnienia roszczeń banku na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie odnosi skutku wobec nabywcy wierzytelności niebędącego bankiem.

Poglądu powyższego nie podziela Sąd w niniejszym składzie.

Wyjść należy od tego, iż zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* cesjonariusz nabywa wierzytelność tylko w takim zakresie, w jakim przysługiwała ona cedentowi (por. wyrok SA w Białymstoku z 29 kwietnia 2015 r., I ACA 9/15, Portal orzeczeń sądów powszechnych). Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, umowa cesji była ważna i skuteczna. Podstawowym wynikiem zawarcia umowy o treści jak ta, która została zawarta między (...) S.A. a powodem 21 marca 2014 r. jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Oznacza to, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przeszedł na nabywcę (powoda) ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi ((...) S.A.), który został wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, wiążącego go pierwotnie z dłużnikiem. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega zatem zmianie – zmienia się wyłącznie osoba wierzyciela, lecz wszelkie związane z wierzytelnością prawa przechodzą na nabywcę. Sytuację tą trafnie ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r. (V CSK 184/09, LEX nr 553748) wskazując, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Przelew wierzytelności nie wpływa zatem na sytuację dłużnika, który dalej ma obowiązek świadczenia tego, do czego był zobowiązany w stosunku do zbywcy i to na dotychczasowych zasadach. Uprawnienia cesjonariusza są bowiem tożsame uprawnieniom cedenta (wyrok SN z 4 lutego 1999 r., II CKN 169/98, LEX nr 461761). Oznacza to tyle, że jeżeli zbywana wierzytelność byłaby wierzytelnością przedawnioną, to pozostałaby taką także w obecnym stosunku podmiotowym i odwrotnie – wierzytelność nieprzedawniona, w tym taka w stosunku do której bieg terminu przedawnienia został przerwany i biegnie na nowo, pozostaje nieprzedawniona również po dokonaniu cesji, a czynności podejmowane przez pierwotnego wierzyciela zmierzające do przerwania biegu terminu przedawnienia pozostają skuteczne również po dokonaniu przeniesienia wierzytelności.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw do tego, aby do wierzytelności stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi, które zostały następnie opatrzone sądowymi klauzulami wykonalności oraz zbytych na rzecz innych podmiotów niż banki nie znajdowały zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia roszczeń. Instytucja przedawnienia ma przecież na celu ochronę dłużnika, służy uregulowaniu jego sytuacji faktycznej, usunięciu rozbieżności między stanem faktycznym, w którym wierzyciel pozostaje w długotrwałej bezczynności, a stanem

prawnym, gdzie mimo tej beczynności zobowiązanie dłużnika nadal istnieje. Ratio legis tej instytucji jest zatem wzmocnienie zasady pewności obrotu prawnego oraz usunięcie stanu niepewności dłużnika. Zdaniem Sądu, przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym pierwotny wierzyciel rozporządzając w sposób swobodny przysługującą mu wobec dłużnika wierzytelnością, dokonując jej zbycia, niweczy wszelkie skutki czynności podejmowanych dotychczas w celu do zaspokojenia roszczenia, byłoby nielogiczne i sprzeczne z istotą instytucji przedawnienia.

Przeciwko stanowisku, w myśl którego przerwanie biegu przedawnienia roszczeń banku na skutek złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie odnosi skutku wobec nabywcy wierzytelności niebędącego bankiem miałyby nie znajdować zastosowania przepisy dotyczące terminów przedawnienia roszczeń i przerywania biegu terminu przedawnienia tych roszczeń przemawia ponadto treść art. 119. k.c., w myśl którego terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Założenie, że na skutek zmiany wierzyciela w wyniku czynności prawnej w postaci umowy przelewu wierzytelności skutki wcześniejszego przerywania biegu terminu przedawnienia ulegają unicestwieniu pozostałoby w sprzeczności z treścią powołanego przepisu art. 119 k.c. Prowadziłoby to bowiem do skrócenia biegu terminu przedawnienia, który po przerwaniu, rozpoczął biec na nowo (por. wyrok SR w Tarnowie z 29 października 2015 r., V GC 472/15, Portal orzeczeń sądów powszechnych).

Strona pozwana sugerowała nadto, że powód nie udowodnił wysokości swojego roszczenia. Zarzut ten pozostał jednak gołosłowny i nie stanowił skutecznego kontrargumentu przeciwko żądaniu powoda. Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym niewystarczające jest ogólne zaprzeczenie zasadności powództwa. Pozwany ma bowiem obowiązek szczegółowo wskazać, jakie to fakty i dowody powołane przez powoda kwestionuje, a także racjonalnie uzasadnić swoje stanowisko w sporze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753). Wysokość zadłużenia pozwanego wynikała z przedłożonych do sprawy dokumentów w postaci wypowiedzenia umowy, załącznika do umowy przelewu, zawiadomienia o przelewie wierzytelności, jak również z bankowego tytułu egzekucyjnego. Przedstawiona przez stronę powodową dokumentacja była spójna, a zawarte w niej informacje o wysokości zadłużenia tworzyły logiczną całość. Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby kwoty zadłużenia widniejące w tych dokumentach uznać za sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy. Poza tym pozwany, żadnych wniosków dowodowych przeciwko żądaniu powoda nie złożył.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Mając na uwadze, że kwota dochodzona pozwem stanowiła część zadłużenia z tytułu niespłaconej należności głównej, Sąd uwzględnił powództwo w całości, orzekając jak w punkcie 1 sentencji.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki za opóźnienie w ustawowej wysokości od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Postawę orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 k.c. § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty poniesione przez powoda to wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 1200 zł zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 z 2002 r., poz. 1349 ze zm.), opłata sądowa od pozwu w kwocie 450 zł, a także opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSR Anna Samosiuk